

Wiesław Wenz

"Ecclesia semper reformanda :
zjawisko synodalności w Polsce po
Soborze Watykańskim II", Kazimierz
Dullak, Szczecin 2007 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 16/1, 272-276

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Pozycja książkowa ks. prof. Zbigniewa Marka wzbogaca polską myśl katechetyczną o nowe wartości. Nie są to wprawdzie wartości odkryte przez autora, ale wydobyte ze skarbcza nauki Kościoła dotyczącej katechezy. Przybliży nie tylko odnośną naukę Kościoła na ten temat, lecz także rozwija i pogłębia ją poprzez odniesienie się do najnowszych publikacji, tak krajowych, jak i zagranicznych.

Ks. Piotr Sroczyński

KS. KAZIMIERZ DULLAK, *Ecclesia semper reformanda. Zjawisko synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007, ss. 512

Wśród wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego odnajdujemy pozycję ks. dr. Kazimierza Dullaka pt. *Ecclesia semper reformanda. Zjawisko synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II*. Recenzentem naukowo-wydawniczym tej rozprawy był ks. prof. dr hab. Marian Fąka, kanonista z Poznania. Należy zaznaczyć, że jest to propozycja autora wieńcząca jego trud badawczy w ramach przygotowania rozprawy habilitacyjnej.

Należy też stwierdzić, że wybór problematyki rozprawy habilitacyjnej został uwarunkowany specyfiką znaczącej części dotychczasowych badań naukowych ks. Dullaka, inspiracją z jego studiów specjalistycznych w Warszawie na Wydziale Prawa Kanonicznego oraz zainteresowaniami ważnymi dla kontynuacji jego naukowych dociekań. Obrona problematyka badań pozostaje w ścisłej harmonii z obszarami teologii prawa kanonicznego, eklezjologii, lecz najpełniej z ustawami prawa kanonicznego i dokonującym się procesem recepcji norm prawa powszechnego w prawodawstwie Kościołów partykularnych. Rozprawa – moim zdaniem – prezentuje wyraźną perspektywę teologiczno-kanoniczną, a przedtytuł: *Ecclesia semper reformanda* powinien być czynnikiem mobilizująco-inspirującym autora rozprawy do znacznie pogłębionej refleksji naukowej obejmującej zjawisko synodalności w Polsce, zwłaszcza po II Soborze Watykańskim i po promulgacji przez Jana Pawła II Kodeksu prawa kanonicznego.

Łączenie w badaniach elementów teologicznych i kanonicznych, jak również prowadzenie narracji rozprawy z uwypukleniem istoty procesu zjawiska synodalności może stanowić o interdyscyplinarnym charakterze publikacji naukowej, co w merytorycznej ocenie powinno być postrzegane jako jedna z podstawowych zalet tego opracowania. Tendencje prezentowane we współczesnej nauce przez wielu autorów wskazują na to, by nie rezygnując z niezbędnej specjalizacji w badaniach, sumiennie i zdecydowanie zmierzać w kierunku poszukiwań na pograniczu różnych dyscyplin, a nawet dziedzin naukowych.

Niewątpliwie pozytywnym walorem publikacji jest sięgnięcie przez autora do najszerszego i najnowszego dorobku legislacyjnego zawartego w Kodeksie prawa kanonicznego i prawa Kościołów partykularnych, szczególnie w aspekcie norm odnoszących się do prawnej i kanonicznej instytucji synodu, która bazuje na bogatej spuściźnie myśli kanonistycznej Kościoła, postrzeganej jako odpowiedzialne wytyczanie szlaków zbawczej posługi w Kościołach partykularnych.

Przez tę publikację ks. Kazimierz Dullak dołączył niewątpliwie do badaczy problematyki teologii prawa, a ściślej: norm prawa kanonicznego w zakresie dobrze ukonstytuowanych instytucji kanonicznych w systemie prawa kościelnego. W swoich badaniach

obrał ścieżkę dość oryginalną, a równocześnie właściwie i dobrze dopasowaną do zdobytej wiedzy oraz praktycznego jej wykorzystania. Dotąd raczej nie zajmowano się szerzej badaniem zjawiska synodalności według klucza badań metodologicznych zaproponowanych w tym opracowaniu. Stąd w podjętych i opublikowanych badaniach ks. Dullak miał okazję wskazać na istniejącą zależność i integralność instytucji Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych w zakresie ich urzeczywistniania się w kontekście możliwości działań prawnych, wpisanych w instytucję synodu diecezjalnego i innych synodów. Publikacja prezentuje nowy opis rzeczywistości eklesjalnej, która jednak nie zawsze przez Kościoły partykularne zostaje wykorzystana jako faktyczne obdarowanie wspólnoty kościelnej w konkretnym czasie i miejscu. Prezentowana publikacja zajmuje ważne miejsce w refleksji tego autora jako teologa i kanonisty.

Mając na względzie naukowe przygotowanie ks. Dullaka, wybór tematu prezentowanej publikacji należy uznać w pełni za zasadny. Autor prawidłowo określił problem badań w publikowanej dysertacji. Uważam jednak, że autor niezbyt szczęśliwie wybrał z zamieszczonego w temacie badań i inspirująco brzmiącego przedtytułu: *Ecclesia semper reformanda*. W tekście bowiem autor raczej nie podjął się wiarygodnego uzasadnienia, na ile działania synodów Kościołów partykularnych były realizacją tej zdolności, posiadanej przecież jako bezpośredni dar, otrzymany z mandatu Opatrzności Bożej.

Prezentując publikację, należy zauważyć, że we wstępie do rozprawy autor nakreślił strukturę całej pracy. Wyjaśnił i uzasadnił podział na sześć rozdziałów: pierwszy: *Terminologia i ogólna charakterystyka synodów posoborowych w Polsce* (s. 13-82); drugi: *Przygotowanie i zwołanie synodów* (s. 83-134); trzeci: *Uczestnicy synodu* (s. 135-204); czwarty: *Organy synodów* (s. 205-286); piąty: *Metoda pracy synodalnej* (s. 287-374); szósty: *Deklaracje i dekrety synodalne* (s. 375-442). Autor stwierdził, że merytoryczne wyczerpanie przyjętego tematu rozprawy bezpośrednio wpłynęło na jej strukturę podzieloną na sześć rozdziałów.

Zaproponowana struktura i jej uzasadnienie nie powinny budzić większych zastrzeżeń. Pragnę jednak wyrazić w tym miejscu swą wątpliwość, a mianowicie: Czy jednak autor dostatecznie wyeksponował zasadniczy problem rozprawy w sensie dynamicznym? Bowiem sens statyczny został ujęty w części zasadniczej tematu: *Zjawisko synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II*, natomiast sens dynamiczny w przedtytule: *Ecclesia semper reformanda*. Po lekturze opracowania mam wrażenie, że owo *Ecclesia semper reformanda* pozostało wyłącznie jako piękne stwierdzenie, nie inspirując wystarczająco autora w zakresie głębokości i naukowej wartości proponowanych przemyśleń. Niewątpliwie wartość publikacji jako rozprawy habilitacyjnej byłaby o wiele znakomitsza i bardziej oczekiwana, gdyby pozwoliła na unaocznienie głębszych skutków tchnienia Ducha Świętego w Kościołach partykularnych i doświadczenia wrażliwości osób odpowiedzialnych za wspólnoty.

Jednakże proponowana treść publikacji poprawnie i merytorycznie rozwija zapowiedziany temat. Autor bowiem w sposób faktograficzny, według dobrze skonstruowanego planu opracowania zaprezentował przebieg synodów w Polsce w określonym przedziale czasowym, zwłaszcza po II Soborze Watykańskim. Badając treść propozycji autora, szukałem odpowiedzi na zasadnicze pytanie, problem, który ku mojej radości został postawiony we wstępie do rozprawy na s. 6, w pierwszym akapicie, z pięknej i dojrzałej inspiracji ks. prof. Remigiusza Sobańskiego, co autor uczciwie udokumentował pod kreską: „synody stanowiły forum twórczego rozładowywania napięć i dochodzenia do konsensusu w sprawach wiary i obyczajów. Ta rola synodów

i wynikająca z niej implikacja dla współczesnego Kościoła mają ogromne znaczenie dla współczesności. Kontekst dzisiejszy to konfrontacja chrześcijaństwa z kulturami, problemami i mentalnością ludzi w świecie, który współstanowi i który zagospodarowują. Ta sytuacja stanowi nowe wezwanie pod adresem świadectwa chrześcijańskiego, świadectwa całego Kościoła, jak również Kościoła partykularnego. Synodalność to oryginalne chrześcijańskie forum, na którym kształtuje i artykułuje się świadectwo w formie, w której wszyscy wierni się odnajdują”. Zbyt powierzchowne odniesienie się w publikacji do tak poważnego postrzegania synodalności doprowadziło do tego, że autor uniknął udzielenia wyczerpującej odpowiedzi, choćby na podstawowe pytania, np.: Po co były zwoływane synody w Polsce? Jaki cel fundamentalny im przyświecał? Co konkretnie wniosły do życia, dyscypliny, praktyk i zwyczajów Kościoła partykularnego? Po lekturze opracowania można odnieść wrażenie, że: „wszyscy się natrudzili, podjęli ogromny trud duchowy, intelektualny, nawet fizyczny i materialny, czy czasami nie po to, aby wyważyć otwarte już drzwi?”.

Uważam, że bardzo dokładna, a nawet skrupulatna prezentacja zjawiska stanowiła dla autora publikacji najlepszą okazję, aby odważyć się na dokonanie oczekiwanych analiz, porównań, nawet wskazania niedociągnięć formalnych, które w późniejszej praktyce zawsze można udoskonalić.

Postawione powyżej wątpliwości i pytania nie kwestionują w sposób zasadniczy struktury opracowania naukowego. W zamyśle i intencji autora, jak również w obiektywnej ocenie merytorycznej jest ona przejrzysta i logiczna. Posiada bowiem rozdział wprowadzający w samą terminologię, jak również dający wystarczającą charakterystykę synodów posoborowych w Polsce: synod plenarny, prowincjalny, diecezjalny, łącznie z ciekawą propozycją tzw. synodu parafialnego.

Następnie zgodnie z przyjętą strukturą autor odnosi się w pierwszym rozdziale rozprawy do czasu i miejsca odbywania synodów partykularnych, rozgraniczając czasowo synody odbyte przed 1983 rokiem od synodów po 1983 roku, wskazując także na synody kanonicznie zawieszane lub trwające nadal. Rozdział został zakończony krótkim podsumowaniem. Rozdział II to refleksja autora nad zagadnieniem przygotowania i zwoływania synodów. Słusznie wskazano na wymagania kodeksowe, owocność płynącą z obowiązku konsultacji przedsynodalnych, utworzenia komisji przygotowawczych i ich działań, jak również przygotowanie informacyjno-katechetyczne i duchowe. W paragrafie 2 autor zajął się procedurą zwoływania synodów, opracowania dokumentów, które powinny już zawierać wytyczne wskazujące główne kierunki pracy Kościoła partykularnego, i dokonał podsumowania. Rozdział III to sumienne rozpracowanie tematu uczestników zwołania synodalnego i skrupulatna charakterystyka członków z głosem decydującym, doradczym, uczestników zaproszonych i podsumowanie. Po tej charakterystyce w IV rozdziale rozprawy autor zajął się charakterystyką poszczególnych organów synodów, odnosząc się do osób i instytucji prawnych stanowiących organy centralne, komisje problemowe i zespoły synodalne, by w końcowej części dokonać podsumowania. Natomiast rozdział V pochłonął autora pod względem charakterystyki metody pracy synodalnej. Dlatego w rozprawie znajdziemy dokładny opis sesji plenarnych, posiedzeń gremiów synodalnych oraz form duszpasterstwa synodalnego. Wszystko spięte podsumowaniem. Ostatni, VI rozdział stanowi odniesienie autora do zwieńczenia uprzednio zwołanych synodów, dokonujące się przez przygotowanie i wydanie deklaracji oraz dekretów synodalnych, promulgację norm synodalnych i zaplanowanie działalności posynodalnej, celem dokonania recepcji prawa synodalnego

w podstawowych wspólnotach kościelnych i w życiu wszystkich wiernych. Na uwagę zasługuje próba dokonania oceny recepcji tak soborowej, jak i kodeksowej w dokumentach synodalnych. Rozprawę kończy formalne zakończenie, w którym autor prowokuje czytelnika słowami: „niniejsza publikacja, mam nadzieję, również posłuży do wyłonienia tych sposobów realizacji synodu, które będą najbardziej adekwatne dla środowiska, w którym synod zostanie zamierzony” (s. 445). No właśnie, dla pożytku czytelnika zakończenie tej pracy powinno obfitować w prezentację najbardziej adekwatnych, zdaniem autora, sposobów i form realizacji synodalności w Kościołach partykularnych. Wtedy doświadczenie autora nabyte w czasie jego naukowej kwerendy i przygotowywania niniejszej publikacji otrzymałoby praktyczny wymiar i lepiej posłużyłoby wspólnotom Kościoła, które chcą wejść na drogę chrześcijańskiej odnowy.

Należy również zauważyć, że w pierwszym momencie zasadniczy tytuł rozprawy: *Zjawisko synodalności w Polsce po Soborze Watykańskim II* może zasugerować czytelnikowi, że będzie to praca typowo opisowa. Jednakże lektura treści pozwala w wielu miejscach zauważyć, że w rzeczywistości jest to studium porównawcze koncepcji obecnych w normach prawa kanonicznego z ich praktycznym zastosowaniem. Właśnie w takim układzie i kontekście niniejsza publikacja jest bardzo cenna i pożyteczna, również z naukowego punktu widzenia. Konfrontuje bowiem wypracowane przez prawodawcę rozwiązania, ukazuje ich praktyczne konsekwencje, pozytywne oraz mogące zaistnieć trudności. Dzięki temu stanowi pouczającą lekturę zarówno dla prawodawcy w zakresie *zjawiska synodalności*, dostarczając dowodów na skuteczność jednych rozwiązań, jak i pobudzając wszystkich do refleksji nad innymi rozwiązaniami aktualnie obowiązującymi.

Układ publikacji jest bardzo jasny i logiczny, a przy tym w mojej ocenie wyczerpujący. Jednakże autor czasami zbyt drobiazgowo odnosi się do ustalonego przedmiotu badań, zawsze jednak zgodnie z ujęciem kodeksowym. Poszukiwania naukowe w prezentowanej publikacji zostały udokumentowane bardzo obfitymi przypisami, w których można znaleźć tylko kilka nieprawidłowości. Warto też podkreślić, że autor publikowanej rozprawy habilitacyjnej podjął wszelkie starania, aby wykorzystał jak najobszerniejszą bibliografię. W tym celu korzystał również ze stron internetowych, cytując je według przyjętych w tym względzie zasad.

Autor podzielił źródła według poszczególnych synodów, co pozwala łatwo zorientować się w ilości i jakości źródeł, na podstawie których dany synod był omawiany. Mam jednak wrażenie, że autor – mimo swojej ogromnej staranności i dokładności – padł ofiarą automatycznego formatowania bibliografii. Braki i niedoskonałości zdarzają się w każdej pracy czy publikacji, jednakże w tym przypadku nie niszczą merytorycznej treści i wartości opracowania. Przeprowadzone analizy i projekty podbudowane zostały odniesieniami do właściwych tekstów teologicznych i norm obowiązującego prawa. Należy ponadto zauważyć, że autor w tekście publikacji zawarł też własne interpretacje wypowiedzi źródłowych, które umiejętnie skonfrontował z obficie przytaczanymi komentarzami i opracowaniami w dostępnej literaturze. Znajomość i wykorzystanie tak licznych źródeł pomogło mu z pewnością w bardziej obiektywnym podejściu do podjętego tematu. Pomimo braków i niedociągnięć widać rzetelność naukową i obiektywizm w podejściu do literatury przedmiotu. To są cechy, którymi habilitant wykazał się w toku pisania niniejszej rozprawy, a co jest znaczące i bardzo istotne dla samodzielnego pracownika naukowego i odpowiedzialnego oraz rzetelnego badacza.

Analiza publikacji ks. Kazimierza Dullaka upewnia o jej walorach bardzo pozytywnych i obiektywnych osiągnięciach badawczych jej autora. Publikacja jest pracą dojrzałą, samodzielną i twórczą, a także poprawną pod względem metodologicznym. Można uznać, że stanowi ona znaczący wkład we współczesne badania teologiczno-kanoniczne i może być postrzegana jako ważna pomoc naukowa dla studentów teologii, prawa kanonicznego czy historii instytucji kościelnych.

Ks. Wiesław Wenz

KS. PIOTR NITECKI, *Każdy ma swoje Emaus. Wybór kazań o kapłaństwie*, TUM, Wrocław 2007, ss. 248

„Wiara rodzi się z tego, co się słyszy” – przekonywał Rzymian św. Paweł. Podobnie – powołania kielkują z zasianego słowa. Wczytując się w życiorysy wielu duchownych, co rusz natrafiamy na przywoływaną wspomnieniem postać księdza czy zakonnika, który czy to słowem głoszonym z ambony, czy własną postawą otworzył serce wrażliwego młodego człowieka na Chrystusowe wezwanie, by pójść za Nim.

W tym rytmie kapłańskiej i powołaniowej spolegliwości toczą się rozważania ks. Piotra Niteckiego, profesora PWT we Wrocławiu, zgromadzone w książce zatytułowanej: *Każdy ma swoje Emaus. Wybór kazań o kapłaństwie*. Antologia obejmuje 45 kazań wygłoszonych w ciągu dziesięciu (1996-2006) lat kapłańskiej posługi. Ich bezpośrednimi adresatami byli młodzi księża przeżywający Mszę prymicyjną, klerycy wrocławskiego seminarium oraz kapłani obchodzący swoje duszpasterskie jubileusze, ale także różne inne grupy społeczne, m.in. młodzież ze Stowarzyszenia „Soli Deo”.

Tym, co tematycznie scala te wszystkie kazania, jest obraz kapłana. Autor ukazuje to, co uwzniośla księdza i co czyni go autentycznym naśladowcą Chrystusa, oraz to, co stanowi degradację dla jego powołania, co w jego zachowaniu nie służy ani Bogu, ani ludziom, do których został posłany. Oczywiście nie mamy tu do czynienia z systematycznym wykładem na temat kapłaństwa i jego roli w Kościele i świecie. Jest to raczej szkicowanie, ale szkicowanie wyrazistą i zdecydowaną kreską, przemyślaną i przemodloną. Ma to swoją siłę, wyczuwalną dla każdego, kto wsłuchał się w ich treść.

Pedagogiczny posmak zebranych tu kazań każe postawić pytanie o to, jak ks. Nitecki radzi sobie z naturalnie rodzącym się napięciem między wyznaczaniem szczytnych ideałów a zwykłym życiem. Czy wysokość poprzeczki postawionej kapłanom i klerykom nie podziela na nich obezwładniająco? Autor nie oszczędza swoich słuchaczy, ale pewnie i siebie. Nie chowa kapłańskich ideałów pod sutannę, lecz formułuje je otwarcie i wyraziście. Zmusza do refleksji nad własnym powołaniem tych, którzy dopiero zaczynają je realizować: „Czy staram się już teraz, na pierwszym roku, być mądrym kapłanem, świadomym, że od oficjalnego reprezentanta Kościoła wierni i niewierni mają prawo wymagać wiele pod względem osobistej kultury, wiedzy, kompetencji w rozumieniu problemów świata i nauki Kościoła? Czy wykorzystuję dane mi szanse, czy też zadowolam się pewnym minimum wystarczającym do zaliczenia kolejnego egzaminu? A jednocześnie czy staram się być kapłanem świętym, w przekonaniu, że tylko taki kapłan może godnie reprezentować Boga objawiającego się w Chrystusie, czy wykorzystuję szanse dane mi w seminarium dla rozwoju mojej własnej pobożności?” (s. 16).